Dziś 8 stron — Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 10 LUTEGO 1930 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 40

Prezydent Estonji w Warszawie.

Owacyjne przyjęcie w stolicy. — Nad grobem Nieznanego Żołnierza. — Wizyta w Belwederze. — Na Zamku.

Nowy węzeł przyjaźni polsko-estońskiej.

Warszawa, 9 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś stolica państwa polskiego powitała w swych murach Naczelnika Państwa Estońskiego, dr. Otto Strandmana.

Przyjazd Dostojnego Gościa dał sposobność do zamanifestowania ze strony całej ludności Warszawy serdecznych uczuć, łączących oba zaprzyjaźnione państwa. Wszystkie domy udekorowano flagami narodowemi. Dworzec przybrano chorągwiami poskiemi i estońskiemi. Przed dworcem ustawione były oddziały wojskowe ze sztandarami i orkiestrami. Tysiączne tłumy mieszkańców stolicy zaległy chodniki ulic, okalających plac przed dworcem, a na peronie ustawiona była kompanja honorowa 30 p. p. ze sztandarami i orkiestrą.

Na dworcu

Na pół godziny przed przybyciem specjalnego pociągu, wiozącego Naczelnika Państwa Estońskiego i osoby, towarzyszące mu w podróży do Polski, zebrali się w salonie recepcyjnym na dworcu członkowie rządu z prezesem rady ministrów prof. dr. Bartlem na czele, marszałkowie: sejmu Daszyński i senatu Szymański, podsekretarze stanu, dowódca O. K. Warszawa gen. Wróblewski, komendant miasta płk. Wieniawa-Długoszowski, komisarza Rządu na m. Warszawę Kawecki, prezes rady miejskiej Jaworowski, prezydent miasta Słomiński, dyrektor protokułu dyplomatycznego Romer wraz z całym personelem protokułu oraz wyznaczeni służbowo urzędnicy M. S. Z.

O godz. 9.45 przybył na dworzec p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Mościcki w otoczeniu szefa kancelarji cywilnej dr. Lisiewicza, szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego i adjutantów, mjr. Jurgielewicza i kpt. Suszyńskiego. Z chwilą przybycia P. Prezydenta Rzeczypospolitej zgromadzone przed dworcem oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestra zaś wykonała hymn narodowy.

Punktualnie o godz. 10-ej zajechał na peron specjalny pociąg, w którym jechał Naczelnik Państwa Strandman i osoby, towarzyszące mu. W tej chwili ustawiona w pobliżu dworca baterja oddała salwę armatnią — 21 strzałów.

Przed wyjściem z wagonu P. Naczelnika Państwa Estońskiego ustawiła się niezwłocznie podwójna warta honorowa: w chwilę potem, przy dźwiękach estońskiego hymnu narodowego wysiadł p. Naczelnik Państwa Strandman, powitany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego. Po wzajemnem zaprezentowaniu członków obu świt, P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z P. Naczelnikiem Państwa Estońskiego, poprzedzani przez dyrektora protokułu dyplomatycznego, w towarzystwie wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego oraz ścisłej świty wojskowej polskiej i estońskiej, przeszli przed frontem kompanji honorowej, poczem zbliżywszy się do grupy dostojników polskich, oczekujących na peronie, Prezydent Rzeczypospolitej przedstawił Naczelnikowi Państwa Estońskiego członków rządu i inne osoby.

Odjazd na Zamek.

Po krótkim cercle w salonie recepcyjnym obaj Panowie Prezydenci Państw ukazali się u wyjścia z dworca na plac. W chwili pojawienia się w drzwiach Najwyższych Dostojników Państw oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestra zaś odegrała estoński hymn narodowy.

Wkrótce obaj Panowie Prezydenci Państw zeszli do oczekującego samochodu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, udekorowanego sztandarami Naczelnika Państwa Estońskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, i zajęli w nim miejsca.

Samochód, wiozący Panów Prezydentów, otoczyła eskorta honorowa po pół szwadronu szwoleżerów przed i za samochodem, poczem uformował się orszak dygnitarzy estońskich i polskich.

W następnym samochodzie zajęli miejsca minister spraw zagranicznych Estonji Jean Lattik i minister spraw zagranicznych Zeleski.

Orszak, poprzedzany 4-ma trębaczami na białych koniach, ruszył z przed dworca ulicami: Marszałkowską, Królewską, Krakowskiem Przedmieściem do Zamku Królewskiego, gdzie zamiesz ka Naczelnik Państwa Estońskiego w czasie swego pobytu w Warszawie.

Na placu Marsz. Piłsudskiego

O godzinie 12-ej Pan Naczelnik Państwa Estońskiego wraz ze swoim adjutantem mjr. Grabby, naczelnikiem wydziału wschodniego p. Hołówko i p. płk. Trzaska-Durskim udał się samochodem na plac Marszałka Piłsudskiego *celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.*

Przed pomnikiem księcia Józefa Poniatowskiego oczekiwali na głowę Państwa Estońskiego minister spraw zagranicznych Estonji Lattik, dyrektor departamentu politycznego Leppik, gen. Johnson, naczelnik Meri, poseł estoński p. Hoffer z członkami poselstwa oraz poseł polski w Tallinie p. Libicki.

Na placu przed pomnikiem stanęła kompanja honorowa 30 p. p. ze sztandarem i orkiestrą, a naprzeciwko delegacje oficerskie oddziałów, garnizonu stołecznego.

Plac Marszałka Piłsudskiego zaległy tłumy publiczności. W chwili, gdy nadjechało auto, wiozące P. Prezydenta Strandmana, *rozległy się dźwięki hymnu estońskiego.*

Wspaniały wieniec z liści laurowych oraz białego bzu i czerwonych róż, przepasany wstęgami o barwach estońskich, na których po francusku widniał napis *„Naczelnik Państwa Estońskiego Polskiemu Nieznanemu Żołnierzowi"*, nieśli gen. Johnson i dyrektor departamentu politycznego p. Leppik. W chwili, gdy Pan Prezydent Strandman składał wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, orkiestra wojskowa odegrała hymn: „Jeszcze Polska ne zginęła".

Wizyty oficjalne.

Po skończonej ceremonji Pan Naczelnik Państwa Estońskiego wpisał się do Księgi Pamiątkowej, poczem w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Piskora i otoczenia przeszedł przed frontem ustawionych delegacji oficerskich, następnie żegnany hymnem narodowym, *udał się do Belwederu, celem złożenia wizyty Panu Marszałkowi Piłsudskiemu.*

Do Belwederu Pan Naczelnik Państwa Strandman przybył o godzinie 12.30. Wizyta u Marszałka Polski trwała 15 minut, poczem po wspólnej fotografji dr. Strandman, pożegnawszy się z Panem Marszałkiem Piłsudskim, odjechał na Zamek.

O godzinie 13.30 p. Marszałek Piłsudski rewizytował na Zamku Pana Naczelnika Państwa Estońskiego.

Przed godz. 14-tą dr. Strandman przeszedł ze swych apartamentów do sali marmurowej, gdzie oczekiwał Go Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze wszystkiemi osobami, zaproszonemi na śniadanie w liczbie około 30.

Śniadanie w hotelu „Polonia"

na cześć dziennikarzy estońskich

Warszawa, 9 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 14-ej odbyło się w Hotelu Polonia śniadanie, wydane przez komitet porozumienia prasowego polsko estońskiego na cześć dziennikarzy estońskich oraz korespondentów specjalnych pism łotewskich i fińskich, którzy przybyli do Warszawy w związku z wizytą naczelnika państwa estońskiego dr. Strandmana.

Korpus dyplomatyczny

u Prezydenta Strandmana

Warszawa, 9 lutego

O godz. 19,30 odbyło się apartamentach Naczelnika państwa estońskiego przedstawienie korpusu dyplomatycznego. Gdy wszyscy zebrali się, wszedł na salę Pan naczelnik państwa estońskiego w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Estonji, posła estońskiego oraz osób ze swojej świty.

Przemówienie Prezydenta Mościckiego

podczas obiadu na Zamku.

Warszawa, 9 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

O godzinie 20-ej Prezydent Rzplitej wydał na cześć Naczelnika Państwa Estońskiego dr. Strandmana obiad na Zamku.

W czasie deseru P. Prezydent Rzplitej i P. Naczelnik Państwa Estońskiego wygłosili przemówienia.

„Panie Naczelniku Państwa! Szczęśliwy jestem, że mogę powitać W. E. w imieniu mojem i całego narodu polskiego, jako gościa w stolicy Rzplitej. Wasza Ekscelencja w czasie swojego pobytu w Warszawie, który zostanie dla nas na zawsze pełnem wartości wspomnieniem, miała możność przekonać się, jak wielka sympatją cieszy się w Polsce naród estoński. Zawsze wierna swej tradycji historycznej, zamkniętej w haśle

„WOLNI Z WOLNYMI, RÓWNI Z RÓWNYMI".

powitała odrodzona Polska z największem zadowoleniem powstanie nowych państw narodowych, na ziemiach, które przez tyle wieków obcej uległy władzy. Triumf idei samostanowienia narodów o sobie postawił obok Rzplitej Polskiej, powołanej do niepodległego bytu — Republikę Estońska.

Od tej chwili oba te państwa, pełne przyjaźnego zrozumienia wzajemnych interesów, dążą do utrwalenia ideału pokojowego współżycia wolnych i NIEPODLEGŁYCH NARODÓW.

W dniu dzisiejszym, gdy z okazji pobytu wśród nas tak dostojnego gościa, uwaga całej Polski zwrócona jest ku Estonji, serca polaków pełne są podziwu i uznania dla wielkiego dzieła państwowej i kulturalnej twórczości narodu estońskiego. Twórczość ta oparta na zasadach szczerej demokracji, jedności wewnętrznej, niezłomnej miłości ojczyzny, budzi szeroki oddźwiek w Polsce tem więcej, że żaden może naród w tak krótkim czasie nie dokonał tak wiele i nie zdobył tak szybko zasłużonego miejsca wśród kulturalnych narodów.

Goszcząc wśród nas najwyższego dostojnika przyjaznego i bratniego narodu estońskiego, podwójnie jestem szczęśliwy, że jest nim Pan. Panie Prezydencie, który przez czas swej pracy w naszym kraju zdobył sobie szacunek powszechny nietylko jako przedstawiciel państwa, ale też i jako osobisty szczery przyjaciel Polski.

Dnoszę toast za zdrowie Pana Naczelnika Republiki Estonskiej i za pomyślność Estonji i narodu estońskiego!"

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Przemówienie Prezydenta Strandmana

Wspólne ideały dla obrony pokoju i sprawiedliwości.

„Panie Prezydencie! Serdeczne słowa, które Wasza Ekscelencja zechciał łaskawie skierować pod adresem mojego kraju, jak również i pod moim osobistym adresem, wzruszyły mnie głęboko. Wywołały one we mnie tak żywe wspomnienie tych licznych dowodów przyjaźni i sympatji, które chowam w mej pamięci z czasów mego pobytu w Polsce.

Tembardziej też czuję się szczęśliwy, mogąc w tym uroczystym momencie być RZECZNIKIEM UCZUĆ CAŁEGO MOJEGO KRAJU, ABY WYRAZIĆ GŁĘBOKI SZACUNEK I SZCZERĄ PRZYJAŹŃ ODCZUWANE PRZEZEMNIE DLA POLSKI.

Gorąca miłość ojczyzny i duch poświęcenia, z jakiego pod pełnym chwały przewodem swych wybitnych kierowników naród Polski walczył o prawa i wolność swojego kraju, były zawsze dla narodu estońskiego szlachetnym wzorem, który pobudzał jego odwagę w ciężkiej walce o niepodległość. Z temi samemi uczuciami podziwu i szacunku Estonja śledziła postępy czynione przez Polskę po odzyskaniu niepodległości w zakresie odbudowy kraju, a zapewniające jej godne miejsce wśród wielkich narodów świata.

Estonja wie, że Polska ma tylko jedno pragnienie, a tem pragnieniem jest móc kontynuować pod auspicjami pokoju swe dzieło odbudowy, rozwijając jednocześnie swe stosunki przyjaźni z innemi krajami. ESTONJA JEST OŻYWIONA TEM SAMEM PRAGNIENIEM i ta wspólność aspiracji stwarza pomiędzy Estonją i Polską węzły przyjaźni krajów w społeczności niepodległych narodów, a analogja historji naszych losów jest dla nas rękojmią, że oba nasze kraje, ożywione temi samemi wzniosłemi ideałami, będą mogły również i w przyszłości jednoczyć swe wysiłki dla obrony zasad pokoju i sprawiedliwości, do których są mocno przywiązane.

W tem przeświadczeniu Panie Prezydencie wznoszę mój kielich za zdrowie Waszej Ekscelencji, za zdrowie wszystkich wybitnych kierowników szlachetnego narodu polskiego oraz za pomyślność i szczęście Polski!"

Afera carskiego generała,

który był na żołdzie bolszewickiego wywiadu.

Bagno prowokacji, mordu i szpiegostwa.

Paryż, 9 lutego.

Ogłoszony na naczelnem miejscu w „Quotidien" z dnia 6 lutego artykuł pod tyt.: „Kiedy rosjanie znikają", zwrócił powszechną uwagę ze względu na wyjaśnienie bardzo tajemniczych okoliczności, które towarzyszyły rzekomemu samobójstwu gen. byłej carskiej armji Monksjewicza, popełnionemu w 1926 roku pod Paryżem. Pismo przypomina, iż w lasku pod Fontainebleau 18 listopada 1926 roku znaleziono zwłoki jakiegoś nieznajomego wraz z dokumentami, opiewającemi na nazwisko generała Monksjewicza. Sprawa ta nie nabrała szczególniejszego rozgłosu w swoim czasie, tłomaczono sobie bowiem samobójstwo, jako wynik bardzo ciężkiego materjalnego położenia, w którem znalazł się były generał rosyjski. Jednak po upływie kilku miesięcy jeden z oficerów rosyjskich, któremu udało się przedostać się do Rosji sowieckiej, a później powrócić do Francji, stwierdził z całą niezbitością, iż generał Monksjewicz pracował w jednym z oddziałów wywiadu wojskowego w komisarjacie wojennym w Moskwie. Inscenizacja samobójstwa była więc najwidoczniej zorganizowana przez tych, którym zależało na zatarciu śladów powrotu gen. Monksjewicza do Sowietów. Wyjaśniło się również, iż w czasie dawniejszej swej służby wojskowej gen. Monksjewicz był jednym z wybitnych agentów rosyjskiego wywiadu zagranicą i utrzymywał bliskie stosunki ze słynnym szpiegiem austrjackim, pułk. Redlem, który w 1914 roku popełnił samobójstwo w Wiedniu. Redl pozostawił wówczas list, adresowany do Monksjewicza, który zdążył zbiec do Petersburga, następującej treści:

„Odchodzę na zawsze. Bądź przeklęty!"

Artykuł w „Quotidien" kończy się następującym sensacyjnym zwrotem: „Nie jest to wypadek odosobniony. Były jeszcze inne tajemnice, które kiedyś wyjaśni historja emigracji rosyjskiej".



LUTY
10
Poniedziałek

Dziś: Scholastyki
Jutro: Obl. N. M. P.

Wschód słońca	7.01
Zachód słońca	16.38
Wschód księżyca	12.41
Zachód księżyca	05 56
Długość dnia	8.50
Przybyło dnia	1.50

Wcielenie poborowych

rocznika 1908.

Jak się dowiadujemy, odnośne władze wojskowe rozpoczęły rozsyłanie kart wcielenia poborowym rocznika 1908, którzy podczas ostatniego poboru zostali uznani za zdolnych do służby wojskowej.

Narazie karty rozsyłane są osobom zaliczonym do służby w artylerji i wojskach technicznych. Wcielenie tych osób nastąpi pomiędzy 15 a 20 b. m.

W najbliższym czasie zacznie się rozsyłanie kart powołania osobom przydzielonym do piechoty. Wcielenie tych osób trwać będzie między 2 a 5 marca.

Goście z Pabjanic

interesują się opieką społeczną.

Onegdaj przybyli do Łodzi członkowie komisji opieki społecznej przy magistracie m. Pabjanic pod przewodnictwem ławnika Dąbrowskiego.

Powodem przyjazdu komisji opieki społecznej do Łodzi była chęć obejrzenia instytucji opieki społecznej w Łodzi.

Goście obejrzeli między innemi dom pracy, przytułek dla starców i kalek i żłobek dla niemowląt, oprowadzani przez ławnika wydziału opieki społecznej p. Purtala. (p)

Toporem w głowę.

Z knaipy do szpitala.

Wczoraj przed wieczorem ulica Pomorska była terenem awantury między pijakami.

Trzej osobnicy, zupełnie pijani, urządzili przy ul. Pomorskiej Nr. 106 awanturę, a następnie wywołali bójkę.

Rezultat bójki był taki, że jeden z uczestników, Jan Chaberski, zamieszkały przy ulicy Zagajnikowej Nr. 9 został ciężko poraniony toporem w głowę.

Zaalarmowano policję i pogotowie. Lekarz pogotowia po opatrzeniu rannego Chaberskiego przewiózł go do domu.

Pozostałym dwum: Juljanowi Adamskiemu (Pomorska Nr. 130) i Zygmuntowi Arndtowi (Pomorska Nr. 122) spisano protokuł. (p)

Powiesił się

przez... garnitur ślubny.

We wsi Rożniatowice, pow. piotrkowskiego, miał wczoraj miejsce wypadek niezwykłego samobójstwa, popełnionego z powodu braku garnituru ślubnego.

Władysław Marciniak, 19-letni syn gospodarza tej wsi zaproszony był jako gość na wesele jednego ze starszych przyjaciół.

Młodzieniec zwrócił się do rodziców z prośbą, by kupili mu odpowiedni garnitur, a gdy ci odmówili mu stanowczo, doszło do kłótni.

Wczoraj Marciniak zwrócił się ponownie do rodziców, prosząc o garnitur i grożąc, że nie przeżyje wstydu i powiesi się. Rodzice przyjęli te pogróżki ze śmiechem. Kiedy jednak o godzinie 5-ej wieczorem zjawił się wóz po młodzieńca, szukano go długo napróżno, wreszcie znaleziono wiszącego na belce w stodole.

Marciniak już nie żył

Zwłoki samobójcy pozostawiono na miejscu. (w)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnicki i Cymer (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (p)

Doniosła decyzja Funduszu Bezrobocia

Dzieci bezrobotnych otrzymają zapomogi mimo zatrudnienia matki.

Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu bawiła w Łodzi komisja lustracyjna Funduszu Bezrobocia z dr. Kmitą na czele, która dokonała lustracji w łódzkim oddziale Funduszu Bezrobocia oraz zaznajamiała się z warunkami życia bezrobotnych, korzystających z zapomóg.

Po powrocie do Warszawy dyr. Kmita zwołał posiedzenie zarządu główn., na którem po dłuższej dyskusji zapadła niesłychanie ważna dla Łodzi decyzja. Według dotychczasowych przepisów dzieci bezrobotnego, również niepracujące, otrzymywały zapomogę tylko w tym wypadku, gdy i matka była bezrobotną, w przeciwnym bowiem razie tracili prawo do pobierania zapomóg.

Te przepisy w dużym stopniu krzywdziły cały szereg łódzkich rodzin robotniczych, gdyż minimalny zarobek matki nie mógł żadną miarą starczyć na utrzymanie rodziny.

Dlatego też związki zawodowe kilkakrotnie interwenjowały i w głównym Funduszu Bezrobocia i w ministerstwie pracy, prosząc o znowelizowanie krzywdzącego przepisu. Zarząd główny Funduszu Bezrobocia po dokładnem zaznajomieniu się z tą sprawą

postanowił uchylić ten przepis i dzieciom bezrobotnego, pomimo zatrudnienia matki zapomogi wypłacać.

Decyzja ta została przesłana ministerstwu pracy i opieki społecznej do akceptacji.

Kto jest chałupnikiem

Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego.

Od dłuższego już czasu sporną była kwestja czy wydawanie przez właściciela przedsiębiorstwa handlowego towaru chałupnikom dla wyrobu przedmiotów sprzedawanych w sklepie, stanowi oddzielne przedsiębiorstwo przemysłowe.

Dopiero onegdaj sprawę tę rostrzygnął Sąd Najwyższy w sposób następujący:

Zdaniem Sądu Najwyższego ustawa o podatku przemysłowym przewiduje, że sprzedaż towarów własnej produkcji ale produkowanych w miejscu sprzedaży za pomocą najętych w tym celu robotników oraz na stronie, z pomocą chałupników nie jest oddzielnem przedsiębiorstwem.

Według ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu w Kasie chorych, chałupnikami są wszyscy pracujący u siebie w domu, bądź w innym lokalu pracy, wyłącznie lub przeważnie dla jednego i więcej przedsiębiorstw dla pośrednika, majstra lub kupca, chociażby używali własnych surowców i narzędzi pracy i zatrudniali członków rodziny lub obcych pracowników.

Chałupnik jest czemś pośredniem między robotnikiem a rzemieślnikiem i znajduje się w stosunku najmu pracy do swego pracodawcy.

Wychodząc z tego założenia niema żadnej racji czynić różnicę, z punktu widzenia ustawy o podatku obrotowym, między produkcją za pomocą robotników i produkcją za pomocą chałupników.

I w jednym i w drugim wypadku przedsiębiorstwo produkujące obowiązane jest wykupić należyte świadectwo przemysłowe.

Za podstawę podziału takich przedsiębiorstw na kategorje nic innego przyjąć nie można, jak ogólną liczbę zatrudnionych chałpuników.

Lokal w którym przesiębiorca rozdaje obstalunki i materjał chałupnikom, można uważać za siedzibę zakładu przemysłowego.

Przeto, gdy w lokalu tym dokonywa się sprzedaż produktów własnego wyrobu nie stanowi ona oddzielnego przedsiębiorstwa.

Gdyby zaś sprzedaż produktów tych odbywała się w innym lokalu wtedy powstaje odrębny zakład handlowy, poza obrębem lokalu przemysłowego. W wypadku takim należałoby wykupić dwa świadectwa, jedno na przedsiębiorstwo handlowe, drugie na przedsiębiorstwo przemysłowe.

Orzeczenie Najwyższego Sądu posiada doniosłe znaczenie dla szeregu przedsiębiorstw. (p)

Komornik Walter rozpłakał się

po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego.

Wczoraj o godz. 12-ej w południe odbył się w Sądzie Okręgowym dalszy ciąg rozprawy przeciwko komornikowi m. Brzezin, Wacławowi Walterowi oskarżonemu o podpalenie własnego domu.

Rozprawa rozpoczęła sie w piątek i zamknięta została przesłuchaniem świadków. W sobotę rozprawa się nie odbyła, ponieważ obrońca oskarżonego adw. Kobyliński w sprawach służbowych zmuszony był wyjechać do Warszawy. Wyrok zapadł wczoraj wieczorem. Sąd komornika Waltera od zarzutu podpalenia uwolnił. Po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego Walter wybuchnął spazmatycznym płaczem.

Coraz więcej oszczędzamy.

Rekordowy miesiąc działalności P. K. O.

Styczeń zamyka P. K. O. rekordowym wzrostem zarówno kapitału oszczędnościowego, jak i liczby oszczędzających w P. K. O.

Wkłady na książeczkach oszczędnościowych P. K. O. wzrosły w ciągu miesiąca sprawozdawczego o zł. 7.820.715.— osiągając na dzień 31.1. 1930 roku stan 148.326.452 zł., łącznie zaś z wkładami, pochodzącemi z waloryzacji zł. 180.419.524.

Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wyniosła w dniu 31 stycznia 412.206 sztuk, wzrosła więc w ciągu miesiąca o dalszych 18.586 sztuk.

Nawozy sztuczne dla Turkiestanu

za 2 i pół miljonów złotych.

Między sowietami i przemysłem polskim zawarta została nowa, znaczna tranzakcja.

Sowiety nabyły w fabrykach naszych 14 tysięcy ton superfosfatu, wartości 2 milj. zł. oraz siarczanu amonu za pół miljona złotych.

Zakupiony superfosfat przeznaczony jest do Turkiestanu, jako nawóz pod bawełnę.

Tranzakcja ta jest dla nas tembardziej pomyślna, że wobec kryzysu w polskiem rolnictwie w fabrykach superfosfatu nagromadziło się na składzie już ponad 100 tys. ton tego towaru.

Kalendarzyk podatkowy

na luty.

W miesiącu lutym płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1) w ciągu całego miesiąca — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał 4 roku 1929, tudzież podatek od lokali za I kwartał 1930 r.

2) do 15 lutego zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w styczniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe.

3) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur wynagrodzeń za pracę najemną — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia, ponadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lutym. (p)

Pod tramwaje...

Przy zbiegu ulicy Kilińskiego i Napiórkowskiego została przejechana przez tramwaj, służąca 37-letnia Marja Krysiakowa, zam. przy ul. Zawadkiej nr. 21.

Nieszczęśliwa kobieta uległa złamaniu żeber.

Przybyłe na miejsce pogotowie miejskie przewiozła ją do szpitala św. Józefa. (p)

W. I. Z. O.

W środę, dnia 12 b. m., w Chamisza Asar Biszwat odbędzie się tradycyjna herbatka z urozmaiconym programem z łaskawym współudziałem p. I. Moszkowicza (recytacje). — Początek o godzinie 9-ej wieczorem. — Wstęp 50 gr.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 9 lutego r. b. nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, brat i szwagier przeżywszy lat 56.

B. P.

HERMAN LURIE

b. kupiec m. Łodzi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się **dziś, dnia 10 lutego r. b. o godz. 1 po południu** z domu żałoby przy ul. **Piramowicza 4** (dawn. Olgińska)

O czem zawiadamia w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Skrzynka do listów.

—o—

Do
Szanownej Redakcji „Republiki"
w Łodzi.

Prosimy uprzejmie o łaskawe umieszczenie na łamach Sz. pisma następującego komunikatu:

„W numerze 37 „Kurjera Łódzkiego" z dnia 7 b. m. pojawiło się ogłoszenie Koła Związku Inwalidów wojennych R. P. w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 57, p. t. „Wprowadzenie w błąd opinji publicznej, zawierające od pierwszego do ostatniego wiersza cały szereg nieścisłości i napaści, niezgodnych z faktycznym stanem rzeczy, obliczonym tylko na szkodzenie naszej organizacji związku żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojennych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 3/5 (obejmującej prawie wszystkich żydowskich inwalidów, wdowy i sieroty wojenne), aby tylko opinję publiczną wprowadzić w błąd.

Ponieważ jesteśmy dalecy od tego, aby prowadzić na łamach prasy z Kołem Związku Inwalidów wojennych R. P. polemikę na ten temat, gdyż uważamy to poniżej naszej godności, przeto podajemy do publicznej wiadomości w imię prawdy co następuje:

1) organizacja Związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych w Łodzi, obejmująca wszystkie żydowskie ofiary wojenne na terenie miasta Łodzi i okręgu łódzkiego została powołana do życia na skutek inicjatywy Zjednoczenia Zw. żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen. R. P. a zatwierdzona reskr. min. pracy i opieki społecznej z dnia 28 grudnia 1928 roku Nr. 3122.

2) Wspomniana organizacja, tak samo jak wszystkie inne organizacje Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych na terenie R. P. wchodzi w skład Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen. R. P., do której to centralnej organizacji należą wszystkie żyd. ofiary wojenne w liczbie około 60 tysięcy członków.

3) Organizacja Związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen. w Łodzi jako Związek wojewódzki otrzymała równocześnie mandat z Zarządu Główn. Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych R. P. na terenie województwa łódzkiego do prowadzenia agend Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych.

4) W tym charakterze wystąpiła zatem organizacja żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych na terenie m. Łodzi, która otrzymała na podstawie posiadanego mandatu ze Zjednoczenia zezwolenie dyrekcji łódzkiego T-wa Elektrycznego sp. akc. (Elektrownia Łódzka) pismem z dnia 18 stycznia 1930 roku L. 2039, wydz. I.P.W. na uruchomienie biura pośrednictwa w celu regulowania należności za ograniczniki prądu elektrycznego.

Dyrekcja T-wa łódzkiego spełniła zatem szlachetny czyn, albowiem przez udzielenie zezwolenia tej organizacji na prowadzenie takiego biura przyczyniła się znacznie do ulżenia doli tym najnieszczęśliwszym ofiarom wojny, a tem samem stworzono nowe warsztaty pracy dla tychże, co niewątpliwie całe społeczeństwo łódzkie przyjmie z wielkiem uznaniem do wiadomości i poprze tę nową placówkę usilnie. Podnieść należy, że organizacja Związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojen. w Łodzi przychodzi z pomocą także nieżydowskim inwalidom, wdowom i sierotom wojennym, zgodnie ze swym statutem, jak to zresztą ma miejsce we wszystkich naszych podległych Związkach inwalidzkich na terenie R. P. Postępowanie Koła okręgowego Związku inwalidów woejn. R. P. świadczy tylko o niekoleżeńskości i złośliwości. Bezstronna opinja publiczna osądzi już odpowiednio tego rodzaju postępowanie.

J Bachner
Prezes Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych R. P.

St. Schulmann.
Prezes Związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych m. Łodzi i woj. łódzk.

Przeciw swawoli pióra

występuje P. E. N.-club.

Z Warszawy donosza:

Zarząd związku zawodowego literatów polskich w Warszawie i zarząd Polskiego Klubu literackiego (P.E.N. - Club) wydał enuncjację w sprawie rozpowszechniającego się „w ostatnich czasach w piśmiennictwie języka obelżywego i karczemnego, posługującego się najgrubszemi oszczerstwami. Roznamiętnienie i zajadłość przybierają czasami formy tak wulgarne, że budzą zdumienie i oburzenie literackiej i nie literackiej opinji publicznej.

Obie te instytucje — czytamy w enuncjacji — występując przeciwko szarganiu zasług, obniżaniu poziomu i obyczajów literackich, jak również przeciw cynicznej żonglerce honorem przeciwnika, jednocześnie protestują przeciw stosowaniu insynuacji, godzących w możność pracy zawodowej oraz w byt materjalny kolegów. Bowiem używanie w walce ze złem metod nieetycznych, ściągając dyskutantów na poziom — najniższy — wzajemnej obrazy, pomniejsza sam przedmiot sporu.

Świadomi tej prawdy, wzywamy pisarzy do uzgodnienia metod polemicznych z nakazami sumienia."

Kraków pod śniegiem

Tramwaje i autobusy nie kursują.

Korespondent nasz z Krakowa telefonuje:

Z powodu katastrofalnej zawiei śnieżnej i wichury tramwaje nie kursowały i wyszły na miasto dopiero pod wieczór.

Na ulicach piętrzą się zwały śniegu gdyż po piątkowej odwilży, która potworzyła jeziora na ulicach, wszystko zamarzło. Z powodu olbrzymich zasp śniegu wstrzymano także ruch autobusowy.

Pociągi przychodzą ze znacznem opuźnieniem, nawet kilkugodzinnem, zwłaszcza na linjach dalekobieżnych.

Na kilku odcinkach górskich ruch pociągów został zupełnie wstrzymany. Linja od Nowego Targu do Czarnego Dunajca i do granicy czechosłowackiej jest zupełnie zasypana zwałami śniegu.

W Krakowie wskutek olbrzymich opadów śnieżnych zniszczone zostały przewody telegraficzne i telefoniczne oraz anteny radjowe, które oberwały się wskutek zamarznięcia sopli lodu na nich.

Nowa trumna Zygmunta Augusta

w odnowionym sarkofagu na Wawelu.

Z Krakowa donoszą:

W grobach królewskich na Wawelu odbyła się uroczystość przeniesienia do nowej trumny prochów Zygmunta Augusta.

W uroczystości wzięli udział liczni profesorowie uniwersytetu i ks. biskup Sapieha, który własnoręcznie złożył do nowej trumny koronę, berło i jabłko królewskie. Nowa trumna wykonana jest z modrzewia i zapuszczona gorącym pokostem.

Równocześnie naprawiono sarkofag Zygmunta Augusta. Był on najbardziej zniszczony ze wszystkich dotąd naprawionych o czem świadczy 30 kg. cyny użytej do naprawy.

Co usłyszymy przez radjo?

11.50 Sygnał czasu, hejnał marjacki
12.05 Muzyka płyt gramofonowych.
13.10 Komunikat meteorologiczny.
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.45 Przegląd komunikacyjny.
16.15 Program dla dzieci.
16.45 Muzyka płyt gramofonowych.
17.15 Lekcja języka francuskiego.
17.45 Muzyka lekka.
18.45 Rozmaitości.
19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.25 Zasługi naukowe s. p. prof. Benedykta Dybowskiego — wygł. dr. Gajl.
19.40 Komunikaty PAT.
19.58 Sygnał czasu.
20.15 Feljeton p. t. „Jazz w Ameryce Północnej" — wygł. dr. Simonówna.
20.30 Operetka „Młodzieniec 114-letni.
22.00 Feljeton p. t. „Czarne gabinety" — wygłosi prof. Mościcki.
22.15 Komunikaty.
23.00 Muzyka salonowa.

Z żałobnej karty.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł znany i ogólnie szanowany kupiec b. p. Herman Lurie.

Dzięki osobistym zaletom i prawości charakteru zmarły zdobył sobie powszechny szacunek i uznanie.

Śmierć jego wywołała w szerokich kołach łódzkiego społeczeństwa szczery żal.

Niech mu ziemia lekką będzie!

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POPULARNY.

„Intryga i Miłość".

Dziś, dla zrzeszeń po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. wielka pięcioaktowa tragedja Fr. Schillera „Intryga i Miłość", która dzięki swej wartości literackiej i doskonałej grze zespołu stanowi ewenement dla bywalców Teatru Popularnego.

W środę o godz. 4-ej popołudniu dane będzie arcydzieło literatury niemieckiej dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do 1.50 do nabycia w kasie teatru Ogrodowa 18.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych ostatnie powtórzenia cieszącej się niesłabnącem powodzeniem komedja Verneuil'a *„Kochanek Pani Vidal"*.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godzinie 7 min. 30 wieczorem *„Ojciec"*.

Spór „gramofonowy"

piosenkarzy warszawskich z agencją zagraniczną.

Z Warszawy donoszą:

Związek autorów i kompozytorów piosenek, czyli t. zw. „Z.A.I.K.S." w Warszawie wniósł do prokuratury doniesienie przeciw oddziałowi międzynarodowej agencji płyt gramofonowych „Amre" o oszustwo i odszkodowanie.

Zdaniem kompozytorów, „Amre" wypuszczała na rynek po 20 do 30 tysięcy płyt gramofonowych z piosenkami warszawskich kompozytorów, a przy rozrachunku firma ta wymieniała wobec autorów cyfry dziesięciokrotnie mniejsze, godząc w ten sposób w ich dochody.

Na liście poszkodowanych widnieją nazwiska tej miary kompozytorów, jak: Różyckiego, Boczkowskiego, Własta, Golda, Petersburskiego, Kagana i Kataszka.



DŁUGA SUKNIA ZWYCIĘŻYŁA.

Należy jednak wystrzegać się przesady, zwłaszcza w sukniach dziennych.

Karnawał jest w pełni. Niema tygodnia by w Łodzi n'e zorganizowano kilka redut i zabaw. Mimo ciężkich czasów, a może właśnie dlatego łodzianki i łodzianie bawią s'ę, w skromniejszych nieco granicach, ale nie mniej ochoczo.

Karnawał — to magiczne, wiecznie pełne uroku słowo, daje możność pięknym paniom wystąpienia w całym blasku urody i toalety.

Wspom naliśmy już niejednokrotnie, że tryumfatorką tegorocznej mody jest **długa suknia.** Przy bardzo strojnych modelach, suknia dochodzi do samej ziemi, odsłaniając jedyn'e z przodu drobne nóżki. Z począ'k:em sezonu zdawało się, że ta moda się n'e przyjmie, że pod nac:skiem krytyk i sprzeciwów, suknie pozostaną krótkie, a'e paryscy arbitrowie elegancji okazali się tym razem n:eustępliwi.

I widzimy na wszystk'ch balach i redutach, na przyjęciach i wizytach, że długa suknia **zatryumfowała n-eodwołalnie.** Oko tak prędko przyzwyczaiło się do zmiany, jak zresztą zawsze, że teraz zbyt krótka suknia, wydawałaby się nam niemodną i śmieszną.

Pan'e nauczy'y się odrazu, z zadziwia'ącą pojętnością poruszać się w kłopotliwej, dług'ej szacie, jakgdyby nigdy się z nią nie rozstawały. W tańcu umieją jak dawn'ej unosić z wdz'ękiem spódniczkę, co n'e jest zadaniem łatwem, wobec licznych końców, które z iście szatańską złośliwością opadają z jednej strony, gdy się usiłuje podtrzymać je z drugiej.

Czy widział jednak kto piękną kobietę, która n'e przystosuje się do najbardziej kłopotl'wej mody, jeśli wie, że jej w tem ładn'e? A przyznać trzeba, że **długie suknie są doprawdy ładne i efektowne.**

Ale nietylko długa spódniczka stała się w roku b:eżącym znamien'em nowej mody. Wraz z nią zmien'ły się również i staniki, ściśle op-sujące biodra i biust i ujawniające kształty.



Te pan'e, które dla mody z lat ubiegłych starały s'ę być bardzo szczupłe i płask'e, obecn'e **muszą się nieco „podkarmiać"**. Nawet gorseciarki robią już zupełn'e inne paski, zm:erzające do tego, aby **nietylko n'e ujmować, ale przeciwn'e dodać w razie potrzeby.**

Stanik jest przeważn:e gładki, bez żadnego prawie przybrania. Czasem !ek ko drapowany. Linja stanu jest znaczn:e podn:esiona, n e musi być jednak kon:ecznie podkreślona pask:em, często bowiem tę rolę spełniają lekkie zmarszczki.

Wracając do spódniczek, zwrócić należy uwagę na zbyt w:elką przes dę, jaką można niekiedy zaobserwować. Przesada ta wyraża się w zupełn.m zakrywaniu nóg, choć przeciwnie, **prawdziwie elegancka i ładna sukienka musi odsłaniać w pewnym stopniu nogi.**

Spódnica najczęściej jest długa z tyłu, a n'eco krótsza z przodu. Jeśli jest długa dookoła, to ma po bokach, w tyle, czy z przodu, rozcięcia. Czasem znowu na krótk:em jedwabnem „fourreau", spoczywa długa szata przejrzysta.



Na pierwszej naszej rycinie, widzimy dwa piękne modele sukien wieczorowych, skomponowanych według opisywanych przez nas powyżej zasad.

Model 1 — suknia w'eczorowa z winno-czerwonego jedwabiu, z kloszową podwójną spódn:czką z koronek lub tiulu.

Model 2 — suknia wieczorowa z crepe de ch:ne z jednokolorowemi naszyciami z crepe georgette, których końce tworzą klosz wraz z sukienką.

Suknia wieczorowa i balowa wymagają jednak odpowiedn:ego płaszcza. W roku bieżącym mamy kilka rodzajów płaszczy wieczorowych. Płaszcz w form:e kloszowej, peleryna, i wreszcie najmodniejszy krótki płaszczyk t. zw. cape. Najładniejszym materjałem na płaszcz w:eczorowy jest zawsze aksam:t, a najodpowiedniejszem przybraniem oczywiście futro.



Druga rycina pokazuje nam dwa modele płaszczy wieczorowych, futrzanych. Pierwszy z popiel:c i drugi z imitacji Bre:tszwanców.

∴

Z każdym rok:em coraz bardziej zbytkowna, moda nie ogranicza się tylko do sukien, ale ma wielk:e wymagania co do wszelkich dodatków toaletowych. Pantofelki wieczorowe są też bardzo stro'ne i drogie. Robi się je z lam, brokatu, lub jedwabiu. Najelegantsze są z jedwabiu, koloru sukni, przyczem kolor czerwony dominuje.

Klamra na pantofelkach jest bardzo ładna i kosztowna.

Również naszyjniki dostosowuje się w roku bieżącym do sukien wieczorowych. Ponieważ kosztują niewiele, można ich mieć kilka, dobranych do koloru suk'en. Umiejętnie dobrane, wyglądają bardzo efektownie.

∴

W dziedzinie sukien dziennych, sezon osiągnął już punkt kulminacyjny i trudno byłoby się doszukać cz-goś nowego. Od czasu pojawiają się jeszcze eksperymentalne nowości, ogóln'e jednak stwierdzić należy, że zasadnicze linje pozostały te same, jak na początku sezonu.

Przez krótki czas groził modzie pewnego rodzaju szablon, szczególnie jeśli dotyczy sukien w ulubionym kolorze czarnym. Nie trwało to jednak zbyt długo. Twórcy mody zorjentowali się szybko i znaleźli szczęśliwe rozwiązanie przez wprowadzenie nowych różnorodnych szczegółów, do zasadniczej, modnej obecnie sylwetki. Przyznać też trzeba, że właśnie ta mnogość i różnorodność szczegółów czyni obecną modę niezm.ernie wdzięczną i efektowną.

Przytem zwrócić należy uwagę na pewien bardzo ważny szczegół. Niektóre pan:e szyją sobie suk:enki dzienne bardzo dług'e, niemal tak długie, jak wieczorowe. Jest to niewybaczalnym błędem. **Suknie dzienne powinny być wprawdzie nieco kloszowe i n'eco długie, ale jest to bardzo nieznaczne tylko odchylenie od mody z ubiegłego roku.** N'eco dłuższe niż za kolana i bardzo nieznacznie szerokie.

Trzeba bezwzględnie wystrzegać się przesady.

Jeśli chodzi o sport z:mowy, ten narazie zawiódł niemal zupełnie. Niema śniegu — oto przyczyną, dlaczego rdzewieją łyżwy w domu, dlaczego bezczynnie stoją w lamusie saneczki i narty.

Ale łagodna zima spowodowała, że można dowoli uprawiać sport motorowy na motocyklu i samochodzie. Już w najbliższych dniach zaczną się ımprezy samochodowe. A i do tego trzeba przyszykować specjalny strój tembardziej, że jednak może się zdarzyć, iż przyjdzie biała zima. Strój sportowy musi zawsze być w pogotowiu.

I dlatego podajemy na naszej rycin'e dwa modele kostjumów sportowych. Modele bardzo ładne i efektowne, a posiadające tę zaletę, że mogą być użyte przez wszystkie panie, bez różnicy wzrostu i tuszy. Każdej będzie w tem ładnie i do twarzy. Model 1 z tweedu i model drugi z wełny, bluzeczka z włóczkowego a spódniczka z gładk.ego, ciepłego wełnianego materjału.

∴

Gdy pani powiedz'eliśmy już wszystko, trzeba też kilka słów poświęcić naszym milusińskim. Dzieci dzisiejsze mają bez porównania więcej swobody i możności indywidualnego rozwoju, niż my swego czasu. A nadto dużą uwagę zwracają na wychowanie fizyczne, które jest bardzo ważnym czynn.kiem zdrowotno - wychowawczym.



I w związku z tem odpowiednio zreformowana jest moda sukienek dla dzieci.

Są one bardzo wygodne, **szerokie i niekrępujące ruchy.**

Na rycin:e naszej naszkicowanych jest sześć ślicznych modeli dla małych dziewczynek. Są tak barwne i gustowne, że z pewnością posłużą za wzór mamus:om, dbającym o swe dzieci.

1 — pstra sukienka z jasnym kołnierzyk:em i tak:emiż mank'ecikami. 2 — sukienka szkocka do szkoły. Ma ona jasne rękawki i jasne, naszywane paski oraz c:emną kokardę pod szyją. 3 — praktyczna suk:enka z flaneli. 4 — ciemna suk:enka z aksam'tu, upsztrzona białymi punkcikami 5 — sukienka z jasnej flanelki, z ładnemi naszyciemı i przybraniami i wreszc e 6 — ślicz.a na wizytę dla przyszłej damy.

Irena

Wczorajsze zawody bokserskie w Filharmonji

były imprezą ze wszechmiar udaną.

Sport pięściarski w Łodzi zdobył sobie już pełne prawo obywatelstwa. Dobrze zareklamowane zawody, urządzone staraniem klubu sportowego „Widz. Manufaktury“, ściągnęły do wielkiej sali Filharmonji tłumy widzów, którzy wypełnili widownię do ostatniego miejsca.

Atmosfera na zawodach była prawdziwie sportowa, publiczność w zupełnie fair play sposób dopingowała zawodników, darzyła ich oklaskami.

Prawdziwe oblicze sportowo już wyrobionej publiczności ujrzeliśmy wtedy, gdy stawała po stronie lżejszego zawodnika Richtera, który walczył z kolosem Wocką.

Zawody same należy podzielić na dwie części.

Część pierwsza spotkania zawodników lokalnych — wypadła bardzo blado. Na sześć par walczących mieliśmy zaledwie jedno wartościowe spotkanie w wadze półśredniej pomiędzy Kuropatwą a Baranowskim, które trzymało widza w ciągłem napięciu.

Druga część — spotkania z zawodnikami zaproszonymi z polskiego i niemieckiego Śląska — została zredukowana o jeden mecz z powodu nieprzybycia chorego Wieczorka. Wszystkie jednak trzy mecze były nad wyraz interesujące, godnie wielkiego międzynarodowego programu.

Na czoło zawodników polskich wysunął się znów *Seweryniak*, najlepsza w chwili obecnej waga lekka w Polsce. Seweryniak pod okiem trenera Garzeny powinien dojść do wspaniałych wyników. W pierwszym rzędzie musi on zwrócić uwagę na technikę nóg, która nie jest u niego nadzwyczajna.

Wocka nigdy nie będzie pięściarzem, albowiem nie potrafi myśleć. W walce jest on bezdennie głupi. Jest to manekin, atletycznie zbudowany i obdarzony dużą siłą.

Stibbe nie miał wczoraj swego najlepszego dnia. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że Mierzwa jest mistrzem południowo-wschodnich Niemiec, pięściarzem, obdarzonym wielką siłą ciosu i przed tygodniem znockautował on Wockę. Jeśli uprzytomnimy sobie, że Mierzwa jest karłem w zestawieniu z takim Wocką, dopiero ocenimy jego wartość. Powtóre, Stibbe doznał zaraz w pierwszem starciu kontuzji oka.

Z gości niemieckich, klasę dla siebie przedstawia wymieniony *Mierzwa. Rychter* miał nierównego przeciwnika, to też nie mógł on nic specjalnego pokazać. Dość powiedzieć, że Wocka był o 15 kilo cięższym. *Biewald* reprezentuje bardzo dobrą klasę.

Ogólne wrażenie z zawodów jest nawet korzystne. Program był jednak stanowczo przeładowany. Organizatorom możemy zarzucić jedynie to, że pary nie zawsze były szczęśliwie zestawiane. Richter bardzo dobry pięściarz, nie może mieć wszak przeciwnika o 15 kilo cięższego.

Powodzenie kasowe niedzielnej imprezy pozwoli przypuszczalnie „Widzewskiej Manufakturze na urządzenie zawodów jeszcze bardziej atrakcyjnych.

Organizacja zawodów wzorowa.

Udaną całość dopełnili tym razem i sędziowie, którzy wywiązali się ze swoich obowiązków bez zarzutu. Wszystkie osiągnięte wyniki należy przyjąć bez zastrzeżeń.

Przebieg zawodów był następujący:

Waga musza: *Spodenkiewicz (Poznański) — Wolrab (Widzewska Manufaktura)*. Spotkanie mało ciekawe, obaj bowiem reprezentują jeszcze bardzo słaby boks. W drugiej rundzie dochodzi do głosu bardziej już otrzaskany z ringiem Spodenkiewicz, który też pewnie przeważa. Wolrab krwawi. Obaj otrzymują po ostrzeżeniu. Trzecie starcie przynosi lekką poprawę Wolraba, na którego dobro są zapisane dwa celne uderzenia. Całość meczu dała jednak zasłużone zwycięstwo Spodenkiewiczowi.

Waga kogucia: *Cegielski (Widz. Manufaktura) — Małoszczyk (Sokół)*. Mecz wcale interesujący . Cegielski czyni widoczne postępy od każdego meczu, to też pod okiem trenera winien się on wybić na czoło w swej wadze. Jest spokojny, ma ładne uniki, narazie jest tylko jeszcze mało wytrzymały. Małoszczyk poluje na żołądek i operuje przez cały czas hakami.. Małoszczyk dopuszcza się 2-ch fauli, przez co musiał oddać zwycięstwo Cegielskiemu.

Waga piórkowa: *Cyran (Zjednoczone) — Kawczyński (Widz. Man.)*. Mecz stał pod znakiem miażdżącej przewagi Cyrana. Kawczyński zawodnik z pierwszego kroku, jest bez pojęcia, to też walka w drugiem starciu, z powodu nierówności sił została przerwana i zwycięstwo przyznano Cyranowi.

Waga mieszana: *Klimczak (Sokół) — waga lekka — Stahl II (Bar Kochba) waga półśrednia)*. Najsłabsze spotkanie dnia które zapowiadało się bardzo interesująco. Mecz stał na tak niskim poziomie, że dość powiedzieć, że dwa starcia przeszły bez jednego dobrego uderzenia. Obaj wpadali często w clinche, faulowali się wzajemnie. Stahl otrzymał trzy ostrzeżenia, w rezultacie czego został zdyskwalifikowany, a zwycięstwo przyznano Klimczakowi.

Waga półśrednia: *Kuropatwa (Kruschender) — Baranowski (Widz. Manuf.)*. Jedyne wartościowe spotkanie zawodników lokalnych. Kuropatwa jest pięściarzem o dużej przyszłości, a Baranowski czyni w szybkiem tempie postępy. Cała walka prowadzona w tempie b. żywem, należała do ciekawych. Pierwsza runda przeszła pod znakiem lekkiej, mikroskopijnej wprost przewagi Kuropatwy, który znacznie się poprawia w następnych starciach. Pracuje jednak bez głowy, fauli dopuszcza się niechcąco. Pod koniec meczu zwycięstwo jego nie podlega jednak dyskusji.

Waga średnia: *Paul (Widz. Man.) — Dietzel (Widz. Manuf.)*. Mecz mało interesujący. Paul nieco ruchliwszy, powoli dochodzi do głosu, tak iż w trzeciem starciu ma już przygniatającą przewagę i zwycięża przez k. o.

Zawody z udziałem zawodników zamiejscowych miały przebieg następujący:

Waga lekka: *Seweryniak (Sokół) — Biewald (Bytom)*, mistrz niemieckiego Śląska. Mecz prowadzony w szybkiem tempie zakończył się zasłużonem w pełni zwycięstwem Seweryniaka, który miał silną przewagę w dwuch starciach, drugiem i trzeciem, podczas gdy pierwsza runda była zupełnie wyrównana i była właściwie wzajemnem poznawaniem się zawodników. Seweryniak wyższy nie wypuszczał inicjatywy z rąk i zwycięstwo jego nie podlega dyskusji.

Waga mieszana: *Wocka (Katowice) waga ciężka — Richter (Bytom) waga półciężka:* Walka straciła wiele na wartości z powodu nierówności wag przeciwników. Rychter technicznie stoi o całe niebo wyżej od kolosa śląskiego, nie mógł jednak wykazać swych właściwości. Pierwsze starcie było równe, w następnych lekka przewaga Wocki. Mecz zakończył cię wynikiem nierozstrzygniętym.

Waga ciężka: *Mierzwa (Bytom), mistrz południowo-wschodnich Niemiec — Stibbe (Union)*. Łodzianin o głowę wyższy, zrazu ma lekką przewagę, z której otrząsa się Mierzwa i dochodzi do głosu, rozpruwając Stibbemu powiekę. W pierwszem starciu Stibbe na chwilę posyła Mierzwę na deski ringu. W drugiem starciu pod koniec Mierzwa przeprowadza huraganowy atak i ma kompletną przewagę. W ostatniej rundzie Stibbe coraz częściej dochodzi do głosu i wywalcza sobie wynik nierozstrzygnięty.

Całość udana.

Uroczysta akademja sportowa

Zw. Związków Sportowych w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

W salonach warszawskiego Tow. Łyżwiarzy odbyła się w dniu dzisiejszym akademja sportowa w związku z uroczystościami jubileuszowemi Związku Związków.

Akademję zagaił dr. Orłowicz, a następnie chór WTŁ odśpiewał dwa utwory. Po krótkiej przerwie red. Majcher przedstawił zebranym asów sportu polskiego, którzy wygłosili kolejno przemówienia. P. Halina Konopacka - Matuszewska w podniosłych słowach oświadczyła, że jej wyczyny nie są zbyt wielkie, że nie zasłużyła na tyle uznania, bowiem przystąpiła już do rzeczy gotowych, natomiast należy się uznanie tym którzy pracowali przy budowie sportu polskiego.

Przedstawiciel sportu bokserskiego Glon wygłosił krótki referat „dlaczego kocham i poświęcam się sportowi“, Cejzik — mistrz dziesięcioboju mówił o lekkiej atletyce, Kałuża — reprezentant piłkarstwa — o rozwoju piłkarstwa w Polsce, Jędrzejewska o tennisie, Stefański — mistrza kolarstwa szosowego: „dlaczego wybrałem kolarstwo“, Kostrzewski: „o stosunkach zawodników do klubów“, wreszcie red. Junosza - Dąbrowski w dłuższym referacie omówił rozwój ogólny sportu polskiego. Następnie odśpiewano hymn narodowy. Zapowiedziany referat pułk. Kilińskiego oraz odczytanie własnych utworów przez Wierzyńskiego nie doszło do skutku.

P. Teodor Hadrjan zajął szóste miejsce

w zjeździe gwiaździstym do Zakopanego.

Zjazd zimowy Kraków — Zakopane, zorganizowany przez Krakowski Klub Automobilowy w dniu 8 b. m. odbył się w warunkach nadspodziewanie ciężkich Śnieg, który sypał poprzedniego dnia, oraz całą noc z 7 na 8 b. m. potworzył zaspy, z któremi zawodnicy musieli się borykać na całej przestrzeni. Jazda do Myślenic wymagała już według opowiadań uczestników zjazdu do trzech godzin czasu (!)

Start odbył się między godz. 5 a 8 rano. W Zakopanem oczekiwano długo przybywających, o których nie można było zasięgnąć żadnej wiadomości z powodu przerwania linij telefonicznych przez kilka godzin. Dopiero około godz. w pół do pierwszej zaczęły nadjeżdżać wozy. Przyjeżdżające wozy witał prezes komitetu imprez sportowych wraz z członkami jury przy dźwiękach orkiestry 20 p. p.

Jury przyznało zawodnikom następującą kolejność: 1) p. Jerzy Widawski (Automobil-Klub Polski) punktów 222, 2) Adam hr. Potocki (Krak. Klub Aut.) 222 pkt.

Pierwsze miejsce przy równej ilości punktów i przy równych warunkach przyznano p. Widawskiemu, jako temu, który pierwszy przybył do mety. 3) Jan Chrząszcz (Krak. Klub Aut.) 22 pkt. Trzecie miejsce przy równej ilości punktów ze względu na większy litraż, 4) M. Lanz (Krak. Klub Aut.)) 161 pkt. 5) Sommerstein Alfred (Mał. Klub Aut.), 6) Teodor Hadrjan (Łódzki Klub Aut.) 81 punktów.

Niepowodzenia Ł. K. S-u

na turnieju Polonji w Warszawie

W dniu wczorajszym bawiły w Warszawie cztery zespoły gier sportowych Ł.K.S-u, mianowicie koszykówka męska i żeńska oraz siatkówka męska i żeńska. Uzyskano następujące wyniki: siatkówka żeńska: Polonja — Ł.K.S. 30:15, siatkówka męska: Polonja — Ł.K.S. 28:21, koszyk. męska: Polonja—ŁKS 34:15 (!!) Sensacyjna porażka mistrza koszykowego Łodzi. Koszykówka kobieca: Ł.K.S.—A.Z.S. 15:10. Jedyne zwycięstwo zespołu łódzkiego

Pierwsze spotkanie

w koszykówkę o puhar „Expressu“

W sobotę rozpoczął się w Łodzi turniej w piłkę koszykową o puhar „Expressu“. Uzyskano następujące wyniki: Sobota: Triumf — W.K.S. walcower dla Triumfu z powodu niestawienia się W.K.S-u do gry. Spotkanie towarzyskie Triumf — kombinowany zespół 42:18. Poznański — Hasmonea 23:11 (10:2). Najciekawszy mecz dnia.

Niedziela: H.K.S. — Absolwenci 16:6 (4:0), Ł.T.S.G. — Orlę 16:12 (4:10. Do przerwy przewaga Orlęcia. Ł.T.S.G. uzyskało zwycięstwo po ddgrywce Spotkania kwalifikacyjne w siatkówkę przyniosły następujące wyniki: Geyer — TUR 29:27, Poznański — Zjednoczone 30:25, Hakoah — Kadimah 30:12. W Hakoahu wystąpił popularny piłkarz Segał.

Wspaniały sukces

Legji warszawskiej.

Legja — Marymont 12:0 (4:0).

W Warszawie odbył się w dniu wczorajszym mecz piłkarski między Legją i Marymontem. Drużyna Legji, która wystąpiła w najsilniejszym składzie gliowym, uzyskała sukces, bijąc Marymont w rekordowym wyniku.

Wczorajsze mecze

hokejowe w kraju

Warszawa. Odbyły się tu następujące mecze o mistrzostwo klasy A: Legja — Polonja 4:0 (2:0, 0:0, 2:0). Bramki dla Legji uzyskali: Napierski, Szanach, Piasecki i Kawiński. Klasa B: Legja II — WTŁ 3:0, AZS II — Nadwiślanka 2:0 Mecz Skra Polonja nie doszedł do skutku z powodu niestawienia się sędziego, mecz towarzyski przyniósł wynik 2:0. Grano tylko w dwóch tercjach.

Kraków: Cracovia — Wisła 5:1 (0:0, 3:0, 3:1), Sokół — Makkabi 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Walne zebranie

Polsk. Zw. Gier Sportowych.

Warszawa, 9 lutego. Odbyło się tu walne zebranie Polskiego Związku Gier Sportowych, na którem reprezentowane były wszystkie większe okręgi sportowe. Między innemi postanowiono rozegrać następujące spotkania międzypaństwowe: Polska — Jugosławja w hazenie w Warszawie oraz Polska — Estonja w piłce koszykowej i Polska—Szwecja również w piłce koszykowej.

Powyższe mecze międzypaństwowe odbędą się najprawdopodobniej w Warszawie.

Rekord Polski

w pływaniu pobity w Krakowie

W Krakowie odbyły się w dniu wczorajszym w krytym basenie pływackim YMCA, zawody pływackie, w których p. Radolfrinerówna pobiła rekord Polski na 100 mtr. w czasie 1.32.

Bogaty tydzień piłkarski w Łodzi.

Sukces Unionu nad Hakoahem. — Bieg groźnym przeciwnikiem Turystów. — Pierwszy mecz benjaminka Ligi. — Orkan pokonany przez Ł. K. S.

Union-Hakoah 5:3 (2:0)

Mecze piłkarskie na mrozie cieszą się dużem powodzeniem u publiczności łódzkiej. Na sobotnim meczu Union — Hakoah, mimo kilkustopniowego mrozu zebrało się prawie tysiąc osób. Spotkanie bowiem zapowiadało sie b. interesująco, z powodu udziału nowych graczy w obydwu drużynach.

Ze znacznem zainteresowaniem oczekiwano wystąpienie Kirszbauma w Unionie, który miał po dwuletniej przerwie znów pokazać swą klase. Kirszbaum jednak nię wystąpił, jakoby z powodu braku treningu.

Zastąpił go Kleinert, który wraz z Durką tworzył parę obronna, zgraną i niebezpieczną dla ataku Hakoahu.

Filarem trio obronnego był jak zwykle dobry Pilc, który bawił z dużem poświęceniem.

Pomoc zielonych złożona z młodych piłkarzy, wywiązywała się dobrze ze swego zadania.

Atak Unionu odznaczał sie dużą łatwością, ale brak jeszcze poszczególnym napastnikom zgrania. Do ożywienia napadu przyczynili sie znakomicie skrzydłowi Welnic i Werner. W środkowej trójce wyróżnił sie Hahn.

W porównaniu z Unionem Hakoah bliżo zespół grał słabiej, a właściwie chaotyczniej. Przytem w pierwszej połowie białoniebiescy byli b. słabi, i dopiero po pauzie zdobyli sie na celowszą grę. Wpłynęła na to również zmiana składu i ambitniejsza gra zawodników. Dwaj nowi gracze Hakoahu Fleischer i Presser są dobremi nabytkami. Wykazują oni znaczną rutyne, pierwszy jako pomocnik, drugi jako prawy łącznik. Fleischer gra b. ambitnie, Presser ma ładny ciąg na bramke. Ze starych graczy Hakoahu wyróżnili się Kuczyński i Szarkowiak.

W pierwszej połowie gra toczy się dość szybko ze przewagą Unionu. Zieloni jednak nie potrafią odpowiednio wykorzystać swojej przewagi, chociaż obrona Hakoahu składa sie właściwie tylko z jednego gracza Zaklikowskiego, podczas gdy drugi obrońca Służewski był wyraźnie niedysponowany.

Pierwszego goala dla zielonych uzyskuje Sauer. Inicjatywa wciąż znajduje się w rękach Unionu. Hakoah kilkakrotnie usiłuje dojść do głosu, ale na daremnie. Przed końcem pierwszej połowy centrą Welnica, wykorzystuje Werner. Lekki strzał przyziemny przechodzi przez ręce bramkarza do bramki.

Po przerwie następują w Hakoahu zmiany. W bramce gra Moszkowicz, potłuczonego Kuczyńskiego zastępuje Wallach, Cyglera — Steinbok, Służewskiego — Eisenberg.

W drugiej połowie Hakoah gra znacznie lepiej niż do przerwy. Pierwsze dziesięć minut należy całkowicie do białoniebieskich, którzy mają kilka okazji podbramkowych.

Hakoah opada jednak na siłach i Union uzyskuje z kolei znaczną przewagę. Fiedler III zastępujący w drugiej połowie Malewskiego w dwuminutowych odstępach uzyskuje dwie bramki. Hakoah nie może zdobyć nawet honorowego punktu, tymczasem Sauer zdobywa dla swoich barw piątego goala.

Przy stanie 5:0 Hakoah zaczyna grać b. ambitnie i stosunkowo w krótkim czasie uzyskuje trzy bramki. Strzelcem pierwszej bramki jest Segał.

Za rękę Durki na polu karnem sędzia dyktuje karnego, którego pewnie zamienia na goala Fleischer. W przedostatniej minucie Presser zdobywa ostatni punkt dla Hakoahu.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

UNION: Pilc, Durka, Kleinert, Ewalt Steinke, Kurtz, Werner, Sauer, Hahn, Malewski, (Fiedler III) Welnic.

HAKOAH: Leski, (Moszkowicz), Zaklikowski, Służewski, (Eisenberg), Kuczyński, Wallach, Fleischer, Cygler, (Steinbok), Szrakowiak, Presser, Zysman, Segal, Preiss.

Turyści—Bieg 3:2 (2:2)

Drugi mecz piłkarski w bieżącym sezonie drużyn Turystów i Biegu nie przyniósł zaszczytu żadnej ze stron.

Turyści mieli bardzo słaby dzień, zwłaszcza linja ataku, natomiast benjaminek klasy A dowiódł, że nie dorósł jeszcze pod względem organizacyjnym ani dyscypliny zawodników na miano zespołu A klasowego.

To co w dniu wczorajszym zademonstrowali na boisku zawodnicy Biegu z kapitanem zespołu na czele, zasługuje ze wszech miar na potępienie. Niewątpliwie kierownictwo sekcji piłki nożnej tego klubu zajmie sie niewychowanemi jednostkami pierwszej drużyny, którzy barwom swego klubu przynoszą jedynie wstyd.

Młodemu jeszcze i b. mało doświadczonemu klubowi radzimy, by się co rychło zajął wychowaniem swoich zawodników, którzy nie wiedzą co to jest karność na boisku. Sam przebieg gry dość interesujący.

Bieg wskazuje wspaniały ciąg na bramkę i już w 5-ej minucie po pięknie przeprowadzonym ataku prawoskrzydłowy zdobywa efektowną bramkę skośnym strzałem w róg.

Sukces ten zachęca drużyne Biegu która gra z zapałem i b. efektownie.

Turyści w tym okresie podchodzą b. często pod bramkę Biegu, lecz słabo kierowany atak przez Frankusa nie wie co robić z piłką, która jest przez poszczególnych napastników niepotrzebnie przetrzymywana.

Około 20-ej minuty przerywa się lewy łącznik Biegu — bramka wisi w powietrzu, lecz nadlatuje Hinc, który w sposób niedozwolony fauluje przeciwnika. Rzut karny zamienia Bieg pewnie w bramkę. 2:0 dla Biegu i zanosi się na sensację, lecz Turyści powoli ale systematycznie opanowują pole gry i ich ataki stają sie coraz groźniejsze.

Na 10 min. przed końcem ładny atak fioletowych zamieniony zostaje na pewną bramkę przez Michalskiego. Turyści w dalszym ciągu atakują energicznie i Bieg coraz widoczniej opada na siłach. Rzut wolny podyktowany na minutę przed końcem pierwszej połowy zamienia Kubik Al. na wyrównującą bramkę.

W drugiej połowie Turyści zdobywają zdecydowaną przewagę techniczną, lecz nie potrafią zdobyć się na celne strzały.

Kilka rzutów wolnych wyłapuje doskonały bramkarz Biegu. W 25 min. lewy obrońca Biegu, fauluje znajdującego się bez piłki Stolarskiego.

Sędzia dyktuje rzut karny, lecz drużyna Biegu z kapitanem na czele protestuje w spos. krzykliwy a nawet grozi zejściem z boiska. Niektórzy źle wychowani zawodnicy Biegu mają teraz okazję, by dać upust swemu nieokrzesanemu temperamentowi, lecz sędzia jest stanowczy i decyzji nie cofa.

Za głośne uwagi pod adresem sędziego usunięty zostaje z boiska Dreczyński z Biegu. Turyści strzelają rzut karny do pustej bramki. W dalszym ciągu gry zawodnicy Biegu zachowują się niesfornie i w kilka minut później usunięty zostaje z boiska Kudelski Czesław.

Bieg gra teraz w dziewiątke, mimo to częściej zagraża bramce Turystów, mając kilka okazji do wyrównania. Poszczególni zawodnicy Biegu wkładają teraz do gry dużo ambicji, lecz wynik nie ulega już zmianie. U Turystów wyróżnili się: Hinc, Stolarski i Kowalski. W Biegu: Gwoździński i Andrysiewicz.

Składy obu zespołów przedstawiały się następująco:

Turyści: Michalski, Kubik, Niewiadomski, Kowalski, Szulc, Hinc, Świętosławski, Michalski, Frankus, Stolarski, Królasik.

Bieg: Marciniak, Kudelski I, Gwoździński, Dreczyński, Retelowski, Łuczak, Stawiasz, Twardowski, Kudelski II, Andrysiewicz, Galiński.

Sędziował p. Kałuszyner.

Przedmecz Geyer — Turyści II przyniósł Geyerowi zwycięstwo w stosunku 3:2.

Ł. K. S.—Orkan 3:1 (1:0)

Wdniu wczorajszym odbył się na boisku Ł. K. S-u mecz towarzyski między ŁKS-em a Orkanem. Czerwoni wystąpili w składzie: **Jakubiec, Gałecki, Nowak, Jasiński, Trzmiela, Jagielski, Szałapski, Sowiak, Król, Stollenwerk, Durka.** W Orkanie od ubiegłego sezonu zaszły nieznaczne zmiany, grali bowiem: **Wojciechowski, Fliegel, Wilczak, Duczyński, Słowianek, Szkudlarek, Pawlak, Józefowicz, Lewandowski, Miller, Ślązak.**

Górował i to szczególnie w drugiej połowie bardziej rutynowany zespół czerwonych. Zadowolili w ŁKS-ie, w ataku Stollenwerk, w pomocy Jasiński i na obronie Gałecki.

W Orkanie nie zawodziła jedynie linja obrony. Pomoc nie potrafiła utrzymać ataków ŁKS-u. W ataku dość słabo grającym wyróżnili sie możliwą grą Józefowicz i Pawlak. Miller grał wyjątkowo słabo. Gra miała przebieg dość interesujący. Tempo gry szybkie. W pierwszej połowie nieznaczną przewagę posiadał ŁKS. Czerwoni nie potrafią wykorzystać swojej przewagi przez dłuższy czas, dzięki dobrej obronie Orkanu.

Po dłuższych usiłowaniach udaje się Stollenwerkowi uzyskać pierwszego goala dla swych barw. Orkan napróżno usiłuje się zrewanżować. Ł. K. S. natomiast nie może podwyższyć wyniku. Wynik w pierwszej połowie nie ulega zmianie. Po przerwie Ł. K. S. bierze się energicznie do dzieła i zdobywa jeszcze dwa goale przez Króla i Durkę. Orkanowi, grającemu bardzo ambitnie udaje się zdobyć punkt honorowy.

Meczowi przyglądało sie około sto osób.

Kierował zawodami p. Andrzejak.

Ł. K. S. II — Orkan II 2:1.

Przedmecz rezerw skończył się zasłużonem zwycięstwem ŁKS-u.

Ł.T.S.G.—W.K.S. 2:0 (2:0)

Pierwszy tegoroczny występ benjaminka extra klasy należał do udanych. Na całym zespole znać było brak treningu. Dobrze grał Falkowski, ale miał on niewiele roboty. Zadowolnić mogła również gra obrony, przyczem Wildner miał b. dobry dzień i był lepszy od Mikołajczyka.

W pomoc ywyróżnił sie młody Fengt, zastępujący Wolfangla. Pogodziński grał stosunkowo słabo. Prawy pomocnik Krauze był najlepszym graczem ŁTSG.

Atak białoczarnych zapowiada się b. dobrze, ale poszczególnym zawodnikom daje się mocno we znaki brak treningu i słabe jeszcze zgranie. Jedyny nowy gracz ŁTSG — Kraicer w ubiegłym sezonie grający w Hakoahu, jest b. dobrym nabytkiem, chociaż brak mu obecnie treningu. Wzmocnił on znacznie napad białoczarnych, którzy odczuwali mocno brak prawo - skrzydłowego.

Herbstreich wciąż gra z nieustającym temperamentem, Królik nie wrócił jeszcze do formy.

Lewy łącznik Henczl jest graczem surowym. Berkman przeważnie statystował nie otrzymując prawie wcale piłek.

W. K. S. wystąpił w składzie dość słabym. Wyróżnili się w bramce Kobyliński, na obronie Strzelczyk, w pomocy Caban, w ataku Klimczak i Kaczmarek I.

W 26 min. udaje się Henczlowi uzyskać pierwszą bramke dla ŁTSG. W kilka minut potem Królik z karnego zdobywa drugiego i ostatniego goala.

Po przerwie gra traci na wartości. Tempo słabnie. ŁTSG gra apatycznie. W. K. S. broni się tylko mało atakując. Pod koniec meczu schodzi z boiska Berkman.

Zawody bokserskie w Krakowie.

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie zawody bokserskie między zawodnikami krakowskimi i śląskimi, w którym Snopek uzyskał ze Sporzeniakiem wynik nierozstrzygnięty, natomiast Studnicki pokonał Kuleszę na punkty.

154 narciarzy

na zawodach w Zwardoniu

W zawodach narciarskich w Zwardoniu na Śląsku, które odbyły się w dniu wczorajszym, wzięła udział rekordowa ilość narciarzy, mianowicie 154. W biegu na 15 klm. pierwsze miejsce uzyskał Legierski 1.10.52, drugi — Wojtas 1.13, trzeci — Herla 1.13.29, czwarte — Klimowski 1.13. W biegu 5 klm. dla pań, pierwsze miejsce uzyskała p. Halsche 27,36.

Motyka drugi

na zawodach narciarskich Niemiec

W zakończeniu zawodów narciarskich o mistrzostwo Niemiec odnieśli polacy wspaniałe wyniki. Mianowicie w biegu na 18 klm. drugie miejsce zajął Motyka, zaś czwarte Karol Szostak.

Zawody narciarskie w Zakopanem.

W dniu wczorajszym odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie, w których uzyskano następujące wyniki: bieg 18 klm. 1) Berich w czasie 1.32 56, drugi — Czech 1.35.35. Bieg dla pań na 8 klm.: 1) p. Staszel - Polakowa 49,08, druga — p. Stopkówna, czas 52,04.

P. Karol Szteinert

w Zarządzie Polsk. Zw. Lawn-Tenis.

Warszawa, 9 lutego. Odbyło się tu walne zebranie Polskiego Związku Long Tenisowego. Prezesem związku obrany został p. Matuszewski. Z Łodzi do zarządu wszedł p. Karol Steinert. Ustalono następujące terminy ważniejszych imprez tenisowych na rok 1930: 4—9 czerwca turniej teinsowy WŁTK, 13—19 czerwca turniej AZS-u poznańskiego, 18—22 czerwca mistrzostwa tenisowe Warszawy, 20—22 czerwca turniej tenisowy we Lwowie. 23—29 czerwca turniej A. Z. S.-u krakowskiego, 3—6 lipca turniej tenisowy w Katowicach. Pod koniec lipca turnieje tenisowe w uzdrowiskach polskich. 27 sierpnia — mistrzostwa Polski w Warszawie, od 4—6 września — turniej Leg. w Warszawie.

Nowa gwiazda

tenisowa Ameryki

Przed kilku dniami zakończone zostały w Ameryce mistrzostwa tenisowe w hali, w których pierwsze miejsce zdobyła licząca zaledwie 18 lat p. Mienne Palfrey, która w finale pokonała p. Sessup 7:5, 6:2. W r. ubiegłym uchodziła p. Palfrey za najlepszą tenisistkę w grupie juniorek i po raz pierwszy dopiero startowała w zawodach o mistrzostwo.

P. Palfrey posiada siostrę, która również jest doskonałą tenisistką. Zawodniczkom tym przepowiadają b. bogatą przyszłość.

I-szy DŹWIĘKOWY KINO-TEATR w ŁODZI

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Największa **REWJA** świata w wykonaniu najsłynniejszych artystów rewjowych Broadwayu

Dziś i dni następnych:

FOX FOLLIES

NEW YORK w NOCY

100% ŚPIEWU, TAŃCA, MOWY.

Prócz największych gwiazd rewjowych udział biorą:

36 „Show-Girls" — 24-osobowy zespół murzyński
36 „Dancing-Girls" — 12-osobowy chór Rewelersów
36 „Dancing-Boys"

W programie największe przeboje sezonu:

„O czem marzą kobiety"? — „Moja ty słodka dziewczynko" — „Współczesne dziewczęta" „Czarny Don Juan" — „Perła Japonji" — „The Breakaway" — „Powrót wiosny" — „Żywe nuty" — „Pod latarnią".

Początek seansów o godzinie 6, 8 i 10 wiecz.
Wyświetlamy na aparatach Western Electric Company.

CASINO



Dziś i dni następnych!

Najgenjalniejsze arcydzieło wszystkich czasów

„Bezbożne dziewczę"

Tragedja dziewcząt pozbawionych opieki rodziców, wychowanych przez społeczeństwo w domach poprawczych

Realizacja: **Cecile B. de Millea.**

W rolach głównych **Mary Prevost, Lina Basquette, Noah Beery, Eddie Quillian, George Durnea.**

Początek o godz. 4.30. po poł.

Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją L. KANTORA.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy **reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,** otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej

Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą **od zmroku w przeciągu całej nocy.**

Reklama świetlna jest tania i celowa

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

DROBNE OGŁOSZENIA „REPUBLIKI"

są najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamowym. Każdy kto chce kupić lub sprzedać, kto poszukuje mieszkania albo lokatora kto chce znaleźć pracownika lub posadę — każdy, zamieszczając drobne ogłoszenie w „Republice" może być pewien największego możliwego sukcesu.

Wielu ludzi sprawdziło, że rekordowa ilość ofert pochodzi zawsze z ogłoszeń, zamieszczanych w „Republice". Dlatego też wszyscy zamieszczają drobne ogłoszenia w „Republice", czego dowodem jest, iż w każdym numerze naszego pisma posiadamy największą ich ilość.

Cena drobnych ogłoszeń oblicza się wedle ilości słów: 15 groszy za słowo. Dla ogłoszeń o poszukiwaniu pracy cena jest zniżona i wynosi tylko 12 groszy za słowo. Minimum ogłoszenia drobnego — 1 zł. 50 gr. Minimum ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — 1 zł. 20 gr.

Wielu kupców, drobnych przemysłowców, rzemieślników, którzy poszukują zbytu na swe stale wytwarzane wyroby, wielu nauczycieli poszukujących lekcyj, zamówiło w „Republice" drobne ogłoszenia na cały rok w każdym numerze. Twierdzą oni, że te drobne ogłoszenia są podstawą ich bytu, gdyż coraz przysparzają im nowych klijentów.

Spróbujcie również ogłaszać się w dziale „Drobnych Ogłoszeń" „Republiki".

Jesteśmy pewni, że wówczas nie zaniechacie już takiej taniej a skutecznej reklamy, stanie się ona bowiem nieodzownym składnikiem powodzenia Waszych interesów.

SZKOŁA KOSMETYCZNA A. RYDEL
Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych
Cegielniana 19, tel 69-92. — Zapisy codziennie

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 złote.

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel 127-83

Dr. med.
St. Praport
Gdańska 77 a
telef 208-95
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas" Cegielniana 29 od 11—1 i od 3—5 pp.

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis. Piotrkowska 152. 10. 2

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu

MEBLI salonowych garnitur, prawie nowe i stylowe złocone lustro z konsolką okazyjnie, wskutek wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: tel. 155-00. 10

KASĘ ogniotrwałą, pancerną używaną kupię. Oferty z podaniem ceny do administracji „Republiki" pod „W. C. L." 11

PIWIARNIA do sprzedania w dobrym punkcie, nadaje się na inny interes. Oferty sub „W. R. A." 10

W dniu 8 b. m. w lokalu łódzkiego Tow. Śpiewaczego, Piotrkowska Nr. 243, na Wieczornicy „Pracy" została

zgubiona złota branzoletka

Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem do redakcji „Republiki"

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 1 fr.

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego Piotrkowska 103 m 17.

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Dr med.
St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 od 5 — 8 wiecz w niedz. od 10—12

Makulatura do sprzedania.

Wiadomość w administracji „Republika".

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3—7.

Posady

POSZUKUJE chemiczarki spólniczki do małego miasta ze znajomością ogólnego prania. Dowiedzieć się można w niedzielę, ul. Miedziana Nr. 5, m. 33. 10

POSZUKUJEMY zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stała egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, ul. Wałowa 11a. Inkasuje należności wekslowe. 12

Rozmaite

NÓG krzywiznę (angielska choroba) wszelkie grubość, artretyczne kostki, odmrożenia, częściowa otyłość bezzawodnie usuwa zabiegami najnowszemi zagranicznemi aparatami Kazimiera Perkay, odpowiedzialny członek Akademji Paryskiej, Piotrkowska 97, II p. front 11

OBIADY świeże i dobre wydaje tanio Zawadzka 15, m. 12. 10

WAJSBERG Ryfka Chawa, Wschodnia 16, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 11

FRANCISZEK Zajda zam. Drewnowska 63, zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany z gm. Parzniewice, pow. Piotrków.

CHOJNACKA Marja, zam Suwalska 9 zagubiła książkę Kasy Chorych i kartę na zapomogę.

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 —6 oddzielna poczek.

Pokój

jeden frontowy dwuokienny z pianinem, z używalnością telefonu, całodzienne utrzymanie natychmiast do oddania
Wiadomość Zielona 48 m. 10 pomiędzy 2—5 godz.

PANNA biegle pisząca na maszynie z praktyką w biurze próśb może się zgłosić do biura „Polruch", Traugutta 4.

1 lub 2 pokoje
umeblowane, telefon **do wynajęcia.**
Andrzeja 7, m. 8, front

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji tańców salonowych prywatnie po domach. Łaskawe zgłoszenia z adresem kierować do administracji pod „N. I." 10

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz m.l. (na str 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.: za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 12 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.